

Sygn. akt IV P 129/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Lubińska
Ławnicy	D. M., P. S.
Protokolant:	stażysta Żaneta Szlachcikowska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 roku w Grudziądzu

na rozprawie sprawy z powództwa **K. S.**

przeciwko (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o odszkodowanie

O R Z E K A:

I. oddała powództwo

II. zasądza od powódki K. S. na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV P 129/15

UZASADNIENIE

Powódka K. S. w dniu 27 kwietnia 2015 r. wniosła do tutejszego Sądu pozew przeciwko (...) Sp. z o.o. w P. o przywrócenie do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że była zatrudniona u pozwanego na czas określony od dnia 12 stycznia 2015 r. na stanowisku przedstawiciel medyczny z miejscem wykonywania pracy – województwo (...). W dniu 26 marca 2015 r. udała się na umówioną wcześniej wizytę u lekarza psychiatry. W tym samym dniu będąc w B. i chcąc sfinalizować pewne sprawy służbowe spotkała się z przełożoną J. Z.. Powódka podała, że w tym dniu nie mogła świadczyć pracy z uwagi na fakt braku dostępu do systemu E.. W trakcie spotkania z przełożoną poinformowała ją o rozpoczęciu leczenia i przebywaniu na zwolnieniu lekarskim. Ze strony przełożonej padły słowa świadczące o braku możliwości dalszej współpracy i chęci „porozumienia stron”. W dniu 20 kwietnia 2015 r. dotarła do niej korespondencja od pozwanego w formie listu poleconego zawierającego świadectwo pracy. Wynika z niego, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę.

W ocenie powódki nie została ona w żaden sposób poinformowana o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 r. powódka pouczona o treści art. 50 kodeksu pracy zmieniła żądanie pozwu i wniosła o odszkodowanie w wysokości 13.000 zł brutto.

W odpowiedzi na pozew /k. 21-29/ pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że powódka wniosła pozew po terminie wskazanym w art. 264 § 1 k.p. Powódka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę w dniu 26 marca 2015 r., zaś pozew wniosła 27 kwietnia 2015 r. nawet gdyby uznać za prawdziwe twierdzenie powódki że o wypowiedzeniu jej umowy o pracę dowiedziała się w chwili otrzymania świadectwa pracy, to jak wynika z potwierdzenia odbioru przesyłki zawierającej świadectwo pracy, otrzymała je w dniu 16 kwietnia 2015 r. Termin do odwołania się do Sądu minął więc najpóźniej w dniu 23 kwietnia 2015 r.

Z ostrożności procesowej pozwany podał, że powódka w dniu 26 marca 2015 r. świadczyła pracę, a zwolnienie lekarskie uzyskała dopiero po tym, jak przełożona J. Z. wręczyła jej wypowiedzenie umowy o pracę, którego przyjęcia powódka odmówiła.

Sąd ustalił, co następuje:

K. S. od dnia 13 października 2014 r. do 12 stycznia 2015 r. była zatrudniona przez (...) Sp. z o.o. w P. na podstawie umowy o pracę na okres próbny, a następnie od 13 stycznia 2015 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 12 stycznia 2018 r. na stanowisku przedstawiciel medyczny. Miejscem wykonywania jej pracy było województwo (...).

W punkcie 7. umowy o pracę z dnia 12 stycznia 2015 r. strony zastrzegły możliwość rozwiązania umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Powódka pracowała w zadaniowym systemie czasu pracy.

Podstawowym celem działania przedstawiciela medycznego zatrudnionego u pozwanego jest realizacja na przydzielonym terenie przedsięwzięć marketingowych prowadzących do skutecznej promocji produktów firmy (...) oraz wzrostu ich sprzedaży. Do najważniejszych obowiązków powódki należały działania związane ze sprzedażą produktów leczniczych oraz innych produktów wytwarzanych przez (...) Sp. z o.o. zgodnie ze strategią oraz planem kwartalnym i budżetem przekazywanym pracownikowi przez bezpośredniego przełożonego oraz promocja produktów leczniczych oraz innych produktów wytwarzanych przez (...) Sp. z o.o. zgodnie ze strategią. Odbywała wizyty promocyjne i informacyjne u lekarzy i farmaceutów. Powódka wykonywała czynności służbowe głównie w B., której obszar został jej w tym celu przydzielony. Dysponowała powierzonym jej samochodem służbowym.

Przełożoną powódki była J. Z..

(okoliczności bezsporne;

dowód:

umowa o pracę z 13.10.2014 r. – k. 1 akt osobowych [cz. B];

umowa o pracę z 12.01.2015 r. – k. akt, k. 29 akt osobowych [cz. B];

informacja o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych – k. 3 akt osobowych [cz. B];

zadania przedstawiciela medycznego – k. 2 akt osobowych [cz. B]

zakres działania stanowiska pracy – k. 4 akt osobowych [cz. B];

protokół z powierzenia środka trwałego – samochodu osobowego – k. 46-47)

Powódka na początku stycznia 2015 r. stworzyła plan pracy na 2015 r. przewidujący konkretne wizyty u lekarzy lub farmaceutów na każdy dzień pracy. Wprowadziła go do działającego u pozwanego systemu E..

K. S. prowadziła rozmowy z pracodawcą mające na celu wyznaczenie jej obszaru wykonywania czynności służbowych bliżej jej miejsca zamieszkania. Według wstępnej zgody przełożonej miała ona od 1 kwietnia 2015 r. objąć obszar m.in. Ś., w miejsce B.. Powódka umówiła się na spotkanie z J. Z. na dzień 26 marca 2015 r., podczas którego chciała m.in. omówić kwestie związane z jej przeniesieniem. Miały spotkać się w B..

W dniu 26 marca 2015 r. około 6.30 rano powódka drogą mailową zgłosiła pracodawcy problem z działaniem systemu E., który uniemożliwia jej prawidłowe raportowanie wizyt. O godzinie 8.25 tego dnia powódka dotarła do Ś., gdzie udała się na wizytę u lekarza psychiatry. Lekarz ten sugerował, że powódka powinna odbyć jeszcze co najmniej kilka wizyt. Nie wystawił powódce zwolnienia lekarskiego.

O godzinie 9.40 K. S. dojechała do B., gdzie odbyła kilka wizyt służbowych u lekarzy. Z uwagi na planowaną zmianę obszaru działania chciała dopełnić formalności związanych z kontaktami służbowymi i odebrać konieczne dokumenty od lekarzy. Z powodu nie działania systemu E. powódka telefonicznie ustaliła z informatykiem- pracownikiem pozwanego, że „zaraportuje” te wizyty e-mailowo po zakończeniu pracy.

J. Z. telefonicznie dowiedziała się od powódki w jakim miejscu ona w danej chwili się znajduje i dojechała do niej do placówki medycznej przy ul. (...). K. S. miała właśnie wchodzić na wizytę służbową do lekarza- dr Ł.. J. Z. dołączyła do niej i razem weszły na spotkanie z tym lekarzem. Po tej wizycie powódka poinformował przełożoną, że zamierzała udać się jeszcze na ul. (...) w celu odebrania dokumentów od innego lekarza.

J. Z. zamierzała w tym dniu wręczyć K. S. wypowiedzenie umowy o pracę. Pismo zawierające wypowiedzenie zostało sporządzone przez E. R. – Kierownika D. (...) pozwanego i wysłane J. Z. przesyłką kurierską w dniu 25 marca 2015 r. Dotarło do J. Z. w dniu 26 marca 2015 r. Przełożona chciała wręczyć wypowiedzenie powódce w obecności świadka, pracownika pozwanego na kierowniczym stanowisku - P. R., który czekał na ul. (...). K. S. i J. Z. około godziny 13:00 pojechały, każda swoim samochodem, na ul. (...). Tam, kiedy obie wysiadły z samochodów, J. Z. poinformowała powódkę, że spotykają się w związku z wypowiedzeniem jej umowy o pracę. Przełożona poprosiła powódkę żeby wsiadła do jej samochodu, celem dopełnienia formalności. Dołączył do nich w samochodzie P. R.. J. Z. wręczyła powódce wypowiedzenie umowy o pracę i poprosiła o podpisanie jego odbioru. Powódka odmówiła podpisania czegokolwiek. Oznajmiła, że przebywa na zwolnieniu lekarskim i mogą powrócić do tej rozmowy po zakończeniu przez nią leczenia. Wcześniej powódka nie informowała przełożonej o swojej niezdolności do pracy potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim. Na prośbę przełożonej o okazanie zwolnienia lekarskiego, powódka odpowiedziała, że ma 7 dni na jego przedłożenie. K. S. nie chciała zdać samochodu służbowego, telefonu i tabletu służbowego. Odjechała nie zabierając żadnych dokumentów związanych z wypowiedzeniem jej umowy.

Powódka udała się na wizytę do lekarza psychiatry M. K., która wystawiła zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność powódki do pracy w dniach od 26 marca do 15 kwietnia 2015 r. W dniu 27 marca 2015 r. powódka przesłała druk zaświadczenia lekarskiego do działu kadr pozwanego.

W dniu 16 kwietnia 2015 r. powódka odebrała list polecony od pozwanego zawierający świadectwo pracy.

(okoliczności bezsporne;

dowód:

zaświadczenie lekarskie z 26.03.2015 r. – k. 76 akt;

zwrotne potwierdzenie odbioru 16.04.2015 r. – k. 83-84;

potwierdzenie nadania przesyłki kurierskiej – k. 78;

wiadomość e-mail z 26.03.2015 r. – k. 72;

spis połączeń z telefonu służbowego – k. 74;

zeznania świadka J. Z. – k. 151v-154

zeznania świadka E. R. – k 154v-155;

zeznania świadka M. S. – k. 181v-182v;

zeznania powódki K. S.– k. 86v-88, 183-185v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu okoliczności bezsporne, dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach osobowych powódki, zeznania świadków J. Z., E. R. i M. S., a także częściowo na podstawie przesłuchania powódki K. S..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. Z. i E. R.. Zeznania tych świadków są jasne, logiczne i konsekwentne oraz znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Świadek J. Z. w sposób spójny przedstawiła przebieg wydarzeń w dniu 26 marca 2015 roku. Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach świadka E. R. oraz dokumentach załączonych do akt. Pomimo tego, że świadkowie ci są pracownikami pozwanego, to w ocenie Sądu nie miały one żadnych powodów, by zeznawać nieprawdę i narażać się z tego tytułu na odpowiedzialność karną.

Sąd dał również zasadniczo wiarę zeznaniom świadka M. S., męża powódki. Sąd nie uznał za wiarygodne jedynie twierdzenia tego świadka, jakoby powódka poinformowała go rano o fakcie uzyskania zwolnienia lekarskiego. W tym zakresie zeznania tego świadka kłócą się z innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki K. S. tylko w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym i ustalonym stanie faktycznym.

Sąd nie dał wiary powódce, że nie świadczyła ona pracy w dniu 26 marca 2015 r. To twierdzenie powódki nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim nie potwierdziła tego świadek J. Z., która zeznała że powódka odbywała tego dnia wizyty służbowe u lekarzy. Nie potwierdziły tego faktu także dowody z dokumentów. Powódka na dzień 26 marca 2015 r. nie wzięła urlopu i nie zgłaszała rano pracodawcy swojej niezdolności do pracy czy faktu przebywania na zwolnieniu lekarskim. Rano, już o godzinie 6.30 wysłała do pracodawcy służbową wiadomość e-mail, skarżąc się na problemy z działaniem systemu E.. Udała się z G. do B., która była miejscem jej pracy. Jadąc samochodem służbowym wskazywała że wykonuje jazdę służbową, a nie prywatną. W B. odwiedziła służbowo kilku lekarzy, pobierając od nich dokumenty. Na jedną z tych wizyt udała się razem z przełożoną. Sama powódka potwierdziła fakt umówienia się na spotkanie z przełożoną na ten dzień i wskazywała to jako cel swojej wizyty w B..

W ocenie Sądu niewiarygodne są również twierdzenia powódki że nie otrzymała ona wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 26 marca 2015 r. Pozostaje to bowiem w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków J. Z. i E. R., a także kłóci się z zasadami doświadczenia życiowego. Należy także zauważyć, że powódka, chociaż nie chciała przyznać, że przełożona wręczyła jej wypowiedzenie, to podała, że J. Z. mówiła że nie wyobraża sobie dalszej współpracy, zaś świadek M. S. zeznał, że z relacji żony dowiedział się, że J. Z. miała jakąś teczkę z dokumentami.

Sąd nie dał wiary powódce także w zakresie, w jakim podała, że wizytę u lekarza psychiatry odbyła już przed spotkaniem z przełożoną i otrzymała w jej trakcie zwolnienie lekarskie. Ustalenie to nie miało jednak większego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, że powódka świadczyła tego dnia pracę.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w toku postępowania. Prawdziwość dokumentów nie budziła bowiem wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 264 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (t.j.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94; dalej: k.p.) odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Zgodnie z art. 265 § 1 k.p. jeżeli pracownik nie dokonał – bez swojej winy – w terminie czynności,

o których mowa w art. 97 § 2¹ k.p. i w art. 264 k.p., sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. W myśl art. 265 § 2 k.p. wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu.

Powyższe terminy mają charakter materialnoprawny, z czego wynika, że nie stosuje się do nich norm procesowych odnoszących się do tej materii. W konsekwencji sąd zobowiązany jest do oddalenia powództwa, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono na zasadzie art. 265 § 1 k.p. oraz po upływie terminu określonego w art. 265 § 2 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2012 r. II PK 86/12, LEX nr 1226832). Innymi słowy niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 k.p., zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było (w rzeczywistości) zgodne z prawem lub uzasadnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r. II PK 21/11, LEX nr 1103021).

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że pracodawca złożył powódce oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę w dniu 26 marca 2015 roku. Do złożenia takiego oświadczenia woli pracodawcy ma zastosowanie bowiem art. 61 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 k.p. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest więc złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II PK 120/12, LEX nr 1284746). W ocenie Sądu nie ma zaś wątpliwości, że w dniu 26 marca 2015 roku powódka nie tylko mogła się zapoznać z treścią wypowiedzenia, ale została z nim zapoznana przez J. Z., która poinformowała powódkę o wypowiedzeniu jej przez pracodawcę umowy o pracę i konieczność zwrotu przez powódkę samochodu służbowego i innych sprzętów służbowych. Przełożona starała się wręczyć powódce wszystkie dokumenty związane z wypowiedzeniem umowy i zobowiązać powódkę do podpisania ich odbioru, jednakże powódka odmówiła podpisu i nie przyjęła dokumentów. Nie było żadnych przeszkód, aby powódka mogła te dokumenty przeczytać i podpisać. Sąd nie ma także wątpliwości, że powódka zrozumiała treść wypowiedzenia przekazanego jej przez J. Z.. Jej reakcja była taka, że oznajmiła że przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Zgłoszenie przez powódkę faktu przebywania na zwolnieniu lekarskim właśnie w momencie rozmowy z przełożoną w obecności P. R. jest znamienne i oznacza, że powódka dobrze zdawała sobie sprawę ze znaczenia złożonego jej przez pracodawcę wypowiedzenia i postanowiła podjąć kroki w celu ochrony pracy. Za całkowicie bezpodstawne uznać zatem należy twierdzenia powódki, że nie otrzymała wypowiedzenia, a jedynie oznajmiła przełożonej że wróci do rozmowy do jej powrocie ze zwolnienia lekarskiego.

Podkreślić należy, że powódka w dniu 26 marca 2015 roku stawiała się do pracy i podjęła swoje normalne obowiązki. Powódka przyjechała do B., odbywała spotkania służbowe z lekarzami. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka tego dnia znajdowała się w stanie wyłączającym świadomość lub możliwość sprawnego rozumowania. Zauważyć przy tym należy, że wypowiedzenie umowy o pracę zawsze wiąże się z pewną dozą stresu dla pracownika. Ze zdenerwowania pracownika w chwili składania mu przez pracodawcę wypowiedzenia nie można jednak wywodzić braku możliwości świadomego przyjęcia przez niego takiego oświadczenia woli. Terminy określone

w art. 264 k.p. są zaś wystarczająco długie, aby pracownik mógł w tym czasie na spokojnie przemyśleć swoją sytuację i podjąć decyzję o dalszych działaniach.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że termin, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p. w stosunku do powódki rozpoczął bieg w dniu 26 marca 2015 roku i upłynął bezskutecznie z dniem 2 kwietnia 2015 r.

Powódka wniosła zaś pozew do sądu dopiero w dniu 27 kwietnia 2015 roku, a więc po upływie terminu.

Nawet jednak gdyby uznać, że nie doszło do wypowiedzenia powódce umowy o pracę w tym dniu, to nie ulega wątpliwości, że powódka w dniu 16 kwietnia 2015 r. otrzymała wysłane listem poleconym świadectwo pracy, z którego wynikało bezsprzecznie wypowiedzenie jej umowy o pracę. Ewentualny 7 dniowy termin odwołania liczony od tej daty upłynął w dniu 23 kwietnia 2015 r. Powódka nie wniosła przy tym o jego przywrócenie.

Nawet mając na względzie stanowisko wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż samo wniesienie przez pracownika pozwu zawiera w sobie implicite wniosek o przywrócenie terminu, należy zauważyć, że upłynął 7 dniowy termin od dnia 2 kwietnia 2015 r., zaś powódka nie uprawdopodobniła okoliczności usprawiedliwiających uchybienie terminu i uzasadniających jego przywrócenie.

W ocenie Sądu powódka w sposób oczywisty wniosła pozew po terminie określonym w art. 264 § 1 k.p., a okoliczności sprawy nie uzasadniają przywrócenia powódce terminu do wniesienia odwołania.

Warto także zwrócić uwagę na to, że w orzecznictwie wskazuje się, że pracownik, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmówił przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, zgodnie z wymogami Kodeksu pracy, nie może domagać się przywrócenia terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy ani powołać się na to, że pracodawca nie poinformował go o możliwości, terminie i trybie odwołania. Z zachowania pracownika niezgodnego z przyjętymi zasadami komunikowania się pracodawcy z pracownikami nie można wyprowadzać korzystnych dla pracowników skutków prawnych.

W takiej sytuacji dochodzi do skutecznego złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, a także do wykonania obowiązku pouczenia pracownika co do prawa odwołania do sądu pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2011 r. III PK 56/10).

W ocenie Sądu powyższe zachowanie pracownika wyłącza też możliwość powołania się przez niego na zasady współżycia społecznego (art. 8 kp). Nie może bowiem powoływać się na zasady współżycia społecznego osoba, która sama ich nie przestrzega. Powódka naruszyła zaś zasadę właściwej komunikacji z pracodawcą, odmawiając bez uzasadnionej przyczyny podpisania wypowiedzenia. Powódka naruszyła także zasadę rzetelności procesowej, podnosząc w pozwie – niezgodnie z rzeczywistością – że do wypowiedzenia doszło w dniu 20 kwietnia 2015 roku, kiedy otworzyła przesyłkę zawierającą świadectwo pracy. Przeinaczyła przy tym zupełnie przebieg zdarzeń w dniu 26 marca 2015 roku.

Ustalenie, że powódka złożyła odwołanie po terminie określonym w art. 264 § 1 k.p., zwalniało Sąd od oceny zgodności wypowiedzenia z prawem.

Odnosząc się jednak na marginesie do tej kwestii, należy zauważyć, że umowa o pracę na czas określony łącząca powódkę z pozwanym przewidywała możliwość jej rozwiązania z zachowaniem dwutygodniowego wypowiedzenia.

W dniu wręczenia powódce wypowiedzenia świadczyła ona pracę, więc nawet następcze uzyskanie przez nią zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy w tym dniu nie stanowiło przeszkody do wypowiedzenia jej umowy i nie naruszało treści art. 41 k.p. Należy bowiem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi, który świadczył pracę, a następnie wykazał że w dniu wypowiedzenia był niezdolny do pracy nie narusza art. 41 k.p. por. uchwała SN z 11.03.1993 r., I PZP 68/92; wyrok SN z 14.10.1997 r., I PKN 322/97).

Mając powyższe na uwadze Sąd, nie znajdując podstaw do uwzględnienia żądania powódki zasądzenia odszkodowania, na podstawie art. 264 § 1 k.p. oddalił powództwo K. S. przeciwko (...) Sp. z o.o. w P..

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

Pozwany wygrał proces w całości i obowiązkiem powódki jest w tej sytuacji zwrot pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu. Do kosztów tych należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika, które zgodnie z treścią § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w sprawach o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie do pracy wynosi 60,00 zł.

Z uwagi na charakter sprawy i fakt, że powódka znalazła się bez pracy, Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona na etapie wniesienia pozwu. Sąd obciążył nimi Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c.